Nr. 263 SOSNOWIEC wtorek dnia 21 listopada 1916 roku Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz rano

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Po skonie Sienkiewicza.

Żałoba w stolicy.

W sobotę nastrój żałobny w Warszawie uwidocznił się w całej pełn.

Sklepy zamknięto od g. 10 r., pochód grup delegacyjnych ku placowi Zamkowemu, czarna flaga na balkonie ratusza, potrety Sienkiewicza przybrane kirem w wystawach sklepowych, wreszcie manifestacja tramwajowa, trwająca minut parę po g. 11 ej — wszystko to zamanifestowało chwilę uroczystą.

W szkołach średnich po przemowach okolicznościowych nauczycieli, uczniów rozpuszczono, Wykłady w uczelniach wyższych nie odbyły się. Nawet giełda — targowisko bezwraźliwego obojętnego p eniądza — czynności swe zawiesiła.

Nabożeństwo w archikatedrze.

O godzinie 10 ej rano w archikatedrze św. Jana rozpoczęła się żałobna Msza pontyfikalna, którą celebrował J. E. Arcybiskup-Metropolita warszawski, ks. dr. Kakowski, w otoczeniu grona prałatów.

Z przepełnionego tłumem placu Zamkowego i ul. Swiętojańskiej wpłynęła fala ludzka do kościoła środkiem szpaleru utworzonego przez młodzież.

Katedra z oknami, przysłoniętemi krepą, rzęsiście była oświetlona. Pośrodku nawy głównej stał katafalik. Z tłumu wypełniającego nawę środkową, udekorowaną kwieciem i palmami, strzelały w górę chorągwie cechowe, spowite kirem, oraz sztandary Uniwersytetu i Politechniki.

Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele Rady miejskiej i Magistrat *in pleno*, oraz instytucji i stowarzyszeń społecznych i kulturalnych, jak Rady Głównej opiekuńczej, Centr. Tow. rolniczego, Towarzystwa Kred. Ziemskiego i miejskiego, Tow. literatów i dziennikarzy i in.

W czasie nabożeństwa orkiestra teatru Wielkiego odegrała „Marsza" Chopina.

Z ambony ks. dr. Nowakowski w dłuższem przemówieniu podniósł niespożyte zasługi Sienkiewicza.

Kościelny obchód żałobny zakończyło odprawienie przez arcybiskupa przy katafalku konduktu, w czasie czego chór alumnów pięknie, a capella wykonał „Dies irae" i „Salve Regina".

Komitet Sienkiewiczowski.

W sobotę wieczorem odbyło się w sali portretowej Ratusza pierwsze posiedzenie tymczasowego Komitetu obchodu żałobnego ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza.

Przewodnictwo objął prezydent książę Zdz. Lubomirski, poczem zabierał głos ks. prałat Zygmunt Chełmicki, który poruszył sprawę przewiezienia zwłok Sienkiewicza do ziemi ojczystej, uważając, że jest to najpierwsza powinność narodu wobec zmarłego.

Fundacja im. Sienkiewicza.

W związku z dalszem uczczeniem pamięci Sienkiewicza uchwalono jednomyślnie, że powinna powstać instytucja kulturalna jego imienia, jako promieniujący na cały kraj ośrodek literatury i kultu języka.

Zakreślenie ram i rezolucję projektu na razie odłożono, zatrzymując się jedynie na projekcie utworzenia Akademii literackiej im. Sienkiewicza w rodzaju akademii Goueourt'ów w Paryżu.

Pamiątki po Sienkiewiczu.

Jednomyślnie przeszedł także wniosek utworzenia przy muzeum m. stoł. Warszawy specjalnego działu pamiątek po wielkim pisarzu. Na razie idzie o zgromadzenie wszystkich pism polskich i w językach obcych, w których zamieszczone były artykuły z powodu skonu Sienkiewicza.

Redakcje pism polskich proszeni są o nadsyłanie odpowiednich materjałów pod adresem dyrektora Muzeum miejskiego p. Bronisława Gembarzewskiego.

Następnie w dziale pamiątek powinny znaleść się rękopisy Henryka Sienkiewicza, które dzisiaj są bądź w posiadaniu wydawców, bądź w posiadaniu osób prywatnych.

Pożądane jest również zgromadzenie listów Sienkiewicza z różnych epok jego życia.

Organizacja działu pamiątek po Sienkiewiczu ma być oparta na wzorze podobnego działu Mickiewicza w Muzeum narodowem w Krakowie.

Żałoba w teatrach.

W sobotę przedstawienia we wszystkich teatrach warszawskich odwołano.

Pogrzeb zwłok Sienkiewicza.

Z Vevey donoszą: Smiertelne szczątki Sienkiewicza zabalsamowano w Genewie i tymczasowo pogrzebano w Vevey. Później zwłoki przewiezione zostaną do Polski.

Po przemówieniach w tej sprawie zaznaczono, że w przyszłości może powstać w Warszawie mauzoleum dla zasłużonych krajowi, w którem spoczęły by zwłoki Słowackiego, Konopnickiej i Sienkiewicza. Powzięto też uchwałę zasadniczą, że zwłoki Sienkiewicza sprowadzone będą do kraju możliwie najprędzej po ustaleniu się warunków normalnych i postanowiono o tej uchwale zawiadomić małżonkę zmarłego p. Marję z Babskich Sienkiewiczową.

Akademia żałobna.

Z kolei przystąpiono do omówienia sprawy urządzenia uroczystej akadem i żałobnej.

Uchwalono, że akademia ta odbędzie się w Filharmonii w sobotę dnia 25 go listopada o godz. 5 po południu. (Strój: frak i czarny krawat, panie w czarnych wieczorowych strojach.

Na akademii przemawiać będą kolejno: 1) książe Zdz. Lubomirski, jako prezydent miasta stoł. Warszawy, 2) rektor uniwersytetu i prezes Rady miejskiej dr. Józef Brudziński — w imieniu Rady miejskiej, 3) prezes T-wa literatów i dziennikarzy polskich Jan Lorentowicz, jako przedstawiciel literatury i 4) przedstawiciel młodzieży, którego młodzież wyższych naszych uczelni wybierze i wydeleguje.

Ulica Sienkiewicza.

W sprawie nazwania jednej z ulic Warszawy ulica Sienkiewicza, komitet uchwalił zasadniczo zwrócić się do miasta z propozycją, aby jednej z ulic, lub jednemu z placów magistrat nadał nazwe ulicy, lub placu Sienkiewicza. Brano przytem pod uwagę bulwar ze skwerem nad Wisłą pomiędzy mostem Poniatowskiego a Kierbedzia Na skwerze tym mógłby ewentualnie w przyszłości stanąć pomnik Sienkiewicza.

Wielki jałmużnik.

Wielkim jałmużnikiem zwano Sienkiewicza z powodu zainicjowanej przez niego wielkiej kwesty zapomogowej na rzecz zniszczonego przez wojnę kraju Komitet szwajcarski pomocy dla Polaków w Vevey zorganizowany został w początkach 1915 roku przez Sienkiewicza przy udziale p. Osuchowskiego.

Ofiary ściągane przez Komitet przesyłane były początkowo na ręce C. K. O., po jego zaś zwinięciu do R. G. O.

Do instytucji tej od początku r. b. wpłynęło:

Na cele specjalne przeważnie ratowanie dzieci, bursy dla młodzieży etc. — rb. 124,000 (w liczbach okrągłych) wśród których sumy największe wpłynęły w marcu 40,000 i lipcu 39,000.

Na cele ogólne — 681,000 rb.; największe pozycje w lutym: 152,000 i lipcu 155,808 rb. Dla Wilna — 255,000, z czego pozycja największa w maju — około 100,000 rb. Ogółem w ciągu r. b. R. G. O. otrzymała z Vevey przeszło milion rubli. Ponieważ ofiary nadsyłane w początkach wojny na ręce C. K. O. sięgają sum o wiele poważniejszych przypuszczalnie przeto akcja jałmużnicza zmarłego pisarza dała krajowi około 3 milionów rubli.

Korona polska i insygnia królewskie.

Pod powyższym tytułem zamieścił „Neues Wiener Tagblatt" z dnia 7 b. m. artykuł następujący:

Podczas swego pobytu w Gnieznie r. 1000 włożył cesarz niemiecki Otto III koronę swoją na głowę Bolesława Chrobrego, nazywając go królem (dotychczas był tylko księciem), a wróciwszy do Niemiec, przysłał mu stamtąd koronę, aby się koronował. Atoli Bolesław użył do koronacji swojej, która nastąpiła dopiero w roku 1025, innej korony, mianowicie tę, którą przysłał mu Papież; nie chciał bowiem uchodzić za lennika cesarza. Odtąd korona z Rzymu przysłana stała się symbolem tej władzy, która, broniąc Polski, równocześnie bronić ma chrześciaństwa. Korona ta razem z insygniami królewskiemi, do których należy miecz.-szczerbiec Bolesława Chrobrego, zginęły w sposób tajemniczy podczas oblężenia Krakowa w 1792 roku. Podobno wywieźć mieli koronę i królewskie insygnia trzej polscy patrjoci, aby je uchronić przed grabieżą Moskali. O miejscu przechowania wiedzieli tylko ci trzej. Gdy jeden z nich umarł, wybrano następcę i tak trwało to zawsze aż po dzisiejsze dni, że tajemnica strzeżona zostaje przez trzech zaufanych mężów, a odkryta zostanie w momencie dziejowym, kiedy trzeba będzie przystąpić do koronacji nowego króla odrodzonej Polski.

Czy jest to legendą, czy prawdą, w każdym razie trwanie tej opowieści wśród narodu stwierdza, że wiecznie żywą pozostała tradycja odbudowy państwa polskiego.

Lecz co ciekawsze, że ze wszystkich mocarstw Europy jedynie Turcja nie uznała w swoim czasie rozbioru Polski i urzędownie faktu tego do wiadomości nie przyjęła. Pałacyk polskiej ambasady w Konstantynopolu stoi tam po dziś dzień w takim stanie, jak go zostawił ówczesny ambasador polski przy opuszczeniu stolicy państwa ottomańskiego. Bramę pałacyku zapieczętowano wtedy i oto wiek cały czekał ten milczący symbol na zmartwychwstanie Królestwa Polskiego.

O.ganizacja armii polskiej.

Według doniesień ze źródeł austrjackich organizacja armii polskiej za pośrednictwem Niemiec odbywać się będzie przy współudziale oficerów austrjacko-węgierskich. Kadrami przyszłego wojska będą Legiony polskie, które od sierpnia 1914 r. walczyły w szeregach wojsk sprzymierzonych, jako część armii austrjacko-węgierskiej.

Armia polska będzie armią polską narodową, a zatem ani austrjacko węgierską, ani niemiecką. Wszystkie stanowiska dowódców otwarte są dla oficerów polskich, jednakże wskutek braku takowych tymczasowo zostaną obsadzone częściowo przez oficerów austrjacko-węgierskich i niemieckich.

Przyszła armia polska będzie tymczasowo przyłączona do armii niemieckiej. Przyłączenie to nie będzie wszakże związkiem interesów, lecz będzie miało ono na celu zapewnienie oddziałom polskim z punktu widzenia prawa międzynarodowego charakteru wojsk regularnych.

Umowy w sprawie polskiej siły zbrojnej nie wpłyną na stanowisko generał-gubernatorstw warszawskiego i lubelskiego względem ich dowództw naczelnych i rządów.

„Rada Narodowa" w Warszawie.

W dniu 15 listopada zawiązała się w Warszawie t. nazywająca się Rada Narodowa, wyłoniona wskutek porozumienia niektórych mniejszych stronnictw i działaczów politycznych, stojących na gruncie realizacji państwa polskiego, zapowiedzianej w akcie z dnia 5 listopada r. b.

W najbliższym czasie „Rada" wystąpi z publiczną enuncjacją, określającą bliżej jej cele i zamierzenia oraz ogłosi liste swych członków.

„Rada Narodowa", złożona tymczasowo z osób zamieszkałych w Warszawie, przystąpiła przedewszystkiem do uzupełnienia swego składu przez powołanie odpowiedniej liczby członków z całego kraju (?)

W imieniu Rady prowizorycznej występować będzie wybrany przez nią Wydział wykonawczy, złożony z pp. rektora Józefa Brudzińskiego, burmistrza II Zygmunta Chmielewskiego, prezesa Rady głównej opiekuńczej — Stanisława Dzierzbickiego, radnego Ludomira Grendyszyńskiego, prezesa zarządu Rady głównej opiekuńczej — Adama hr. Ronikiera, wiceprezesa rady miejskiej — Artura Sliwińskiego, radnego Eugenjusza Smiarkowskiego, Stanisława Thu-guta, prezesa centralnego Tow. rolniczego — Antoniego Wieniawskiego.

Wiec.

Zwołany wczoraj przez Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Sosnowcu wielki wiec polityczny zgromadził w Domu ludowym przy ul. Kościelnej około tysiąca osób.

Po zagajeniu wiecu przez prezesa Stowarzyszenia, p. Wojciecha Marcinka, powołano na przewodniczącego p. Mateusza Dziurzyńskiego, który zaprosił do prezydjum pp.: red. Antoniego Skrzyneckiego, oraz robotnika Ignacego Kapicę.

Pierwszy zabrał głos ksiądz pref. Bolesław Rydzy, który w jędrnem przemówieniu z naciskiem podniósł, że Polska Batorych, Sobieskich, Kościuszków zginąć nie mogła. Nie przestał istnieć pomimo rozdarcia Ojczyzny, wielki naród polski o 1000 letniej kulturze, trwał i wierzył w odbudowę swego państwa. Dźwignią zaś w czasach 120 letniej ciężkiej niewoli był dlań Kościół katolicki, prześladowany zarówno jak i polskość przez zaborców. Kościół ten musi uzyskać teraz wolną rękę w niepodległem państwie. Mówca zakończył okrzykiem: „Niech żyje wolna, niepodległa k a t o l i c k a Polska. (*Okrzyki i oklaski*).

Drugi mówca, p. Antoni Skrzynecki, wspomniawszy na wstępie o w i e l k i c h d u c h a c h, których Bóg zsyłał narodowi w okresie niewoli zaznaczył, że jednym z nich był właśnie zmarły przed czterema dniami w Szwajcarji, krzepiciel i jałmużnik Polski, ś. p. Henryk Sienkiewicz. Wezwawszy obecnych do uczczenia pamięci zmarłego „Hetmana Polski" przez powstanie, mówca następnie wyraził życzenie, ażeby Polska niepodległa stała się ową „jednolitą bryłą", o jakiej marzył Słowacki, ażeby wszystkie jej rozdarte części tak się zrosły, jak ongi rozsiekane członki św. Stanisława—Męczennika.

Wzywając rodaków-współobywateli do zgody, do jedności, do zaniechania partyjnych swarów i oskarżeń, pan Skrzynecki wspomniał, że główną przyczyną upadku naszej ojczyzny była jednostanowość: Polska była tylko „szlachecką". Jakże więc źle postępują ci, którzy domagają się jakiejś Polski „robotniczej", „ludowej" etc. Popełniają tym sposobem błąd przodków, tylko z przeciwnego końca — „Przyszła wolna Polska—oświadczył mówca — nie może być ani ludowa, ani szlachecka, ani robotnicza, ani księża, ani lekarska lub adwokacka — tylko *wszechstanowa*. Równe dla wszystkich prawa i równe obowiązki Jest to testament Sejmu czteroletniego, na którym wołano: „Wiwat król, wiwat naród, wiwat wszystkie stany".

W końcu red. Skrzynecki oświadczył, iż pierwszym związkiem każdego państwa jest własny rząd, wyłoniony z reprezentacji narodu: wolnego sejmu. Tylko taki rząd może nakazać pobór do wojska, a wtedy powinien znaleźć bezwzględny posłuch: Przemówienie swe mówca zakończył okrzykami: „Niech żyje armia polska, wyłoniona z rządu i sejmu polskiego", „Niech żyje Polska zjednoczona i wszechstanowa". (*oklaski i okrzyki*).

Ostatni przemówił były poseł do Dumy, p. Mateusz Dziużyński. Wezwawszy obecnych do uczczenia przez powstanie pamięci bohaterów polskich, którzy padli w bitwie pod Krzywopłotami (18 listopada 1914 roku), mówca gorąco nawoływał brać robotniczą do zrzeszenia się w związkach zawodowych. Mówca wspomniał następnie o rozrzucanych teraz po fabrykach świstkach żydowsko-socjalistycznych. Z ohydną tą prowokacją robotnik polski nie ma nic wspólnego. W końcu przedstawił wiecowi dla uchwalenia rezolucję treści następującej:

„Zebrani na wiecu w Sosnowcu dnia 19 listopada 1916 roku żądają utworzenia rządu narodowego i sejmu polskiego z wyborów, oraz utworzenia armii polskiej, której pierwszemi kadrami będą legiony; na najbliższą chwilę żądają zniesienia granicy okupacyjnej i oddania administracji, sądownictwa i oświaty w ręce polskie".

Obrady zakończono o godz. 6-ej wiecz. okrzykiem, wniesionym przez red. A. Skrzyneckiego: „Niech żyje rozum polski".

Cały przebieg zebrania był niezwykle podniosły. Wiec wczorajszy pozostawił w uczestnikach niezatarte wrażenie.

Pol.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 17-go listopada.

Wschodni teren walk:

Front wojsk jenerała-feldmarszałka Księcia Leopolda Bawarskiego.

Nic szczególnego.

Front wojsk jenerała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Na wschodzie od doliny Patna w górach Györgyö pułki bawarskie odparły natarcia znacznych sił rosyjskich na południe od Hegyes.

Operacje nasze prowadzone od ostatnich dni października na siedmiogrodzkim froncie południowym przybrały zamierzony przebieg Wyjście z wąwozu górskiego na równinę Wołoszczyzny, pomimo zaciętego oporu Rumunów. wywalczone zostało przez wojska niemieckie i austrjacko węgierskie.

Pomiędzy rzekami Ji u Gilort przełamano znaczne siły rumuńskie w bitwie pod Targu—Jiu i pobito je wśród niebywale wysokich i krwawych strat. Zamiary nieprzyjaciela okrążenia nas, przy pomocy świeżo sprowadzonych sił, od wschodu — nie powiodły się.

Nacierając naprzód wojska nasze doszły do drogi żelaznej Orsova—Crajova, a na południu od wąwozu Czerwonej Wieży przekroczono drogę Calimanesti—Suicie.

Ogólna zdobycz IX armii w ciągu dni od 10 do 18 listooada wynosi 189 oficerów, 19338 szeregowców. 26 armat, 17 wozów amunicyjnych i 72 karabiny maszynowe.

Zachodni teren walk:

Front wojsk jenerała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego:

Od kilku dni skierowany ogień na stanowiska nasze po obydwóch stronach Ancre uczynił prawdopodobnem kontynuowanie tu ataku angielskiego. Występująca wczoraj poza frontem nieprzyjacielskim kawalerja, a wczesnym rankiem gwałtowny ogień, potęgujący się ciągle zapowiadały nową wielką próbę przełamania frontu. Zakończyła się ona krwawą porażką Anglików i tylko w niektórych punktach dała im możność osiągnięcia nieznacznego zysku terenowego. Walczące pod dowództwem generałów Fuchsa i Marschalla wojska, powstrzymały napór angielski w zaciętej obronie.

Na południowym zachodzie Serre w Graudecourt i w niektórych puktach na południe od tej wsi zostaliśmy wyparci wstecz i znajdujemy się na przygotowanem stanowisku na południowym brzegu Ancre. Wszystkie inne stanowiska na ponownie zaatakowanym 12 klm. froncie utrzymane zostały przez nasze dzielne wojska, lub też odzyskano je w kontrnatarciu.

Silny ogień artylerji francuskiej w odcinku na południu od Sailly-Saillisel — zapoczątkował ataki, które złamały się wśród znacznych strat na północno-zachodnim skraju lasu St. Pierre — Vaast.

Bałkański teren walk.

Grupa wojsk jenerała marszałka polnego v. Mackensena:

Na froncie Dobrudży toczą się potyczki patroli.

Pod Silistrją ponownie trwa ożywiony ogień piechoty i artylerji.

Front macedoński

Gdy przeciwnikowi powiodło się uczynić postępy na wzgórzu 1213, na północnym wschodzie od Cegel, wojska niemiecko-bułgarskie zajęły stanowisko na północy od Monastyru, opuszczając jednocześnie Monastyr.

Pierwszy generał kwatermistrz v. LUDENDORFF.

Protest koalicji.

GENEWA, 19 listopada. (BTW.). Według doniesienia Biura Havasa, rządy: włoski, angielski i francuski w związku z konferencją odbytą w Paryżu, postanowiły polecić przedstawicielom swym, by doręczyli rządom neutralnym protest przeciwko proklamowaniu Królestwa Polskiego przez Niemcy i Austro-Węgry. Treść protestu zgodną jest z treścią protestu, ogłoszonego przez rząd rosyjski.

Kwestja polska a koalicja.

BERLIN, (B T W.) 19 listopada. Po zakończeniu konferencji przedstawicieli krajów koalicyjnych w Paryżu wysłali Briand i Asquith do prezesa ministrów rosyjskich Stürmera telegram, który podług doniesienia Agencji Havas brzmi jak następuje:

Zgromadzeni na konferencji w Paryżu przyjęliśmy z żywem zadowoleniem do wiadomości deklarację, ogłoszoną w prasie rosyjskiej. w której rząd cesarski piętnuje i protestuje przeciw nowemu naruszeniu prawa międzynarodowego i traktatów międzynarodowych. którego dopuścili się Niemcy i Austro-Węgry, tworząc nowe państwo z terytorjum przez nich zajętego i rekrutując armję z pośród ludności tych ziem. Cieszymy się bardzo z tego, że Rosja, która poznała robotę naszych wrogów, stawia w odpowiedniem oświetleniu iluzoryczny charakter tych przyrzeczeń, że po daniu na początku wojny ludom, zamieszkującym wszystkie te ziemie polskie, przyrzeczenia odpowiadającego ich odwiecznym tradycjom, dziś uroczyście ponawia ogłoszony przed dwoma laty przez cara niewzruszony zamiar, nadania Polsce autonomji.

Cieszymy się szczerze z tego szlachetnego postanowienia rządu Jego Mości Cesarza Rosji na rzecz narodu, z którym łączą nas stare sympatje i którego przywrócone zjednoczenie stanowić będzie główny czynnik przyszłej równowagi europejskiej. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy w zupełności oświadczyć naszą solidarność z poglądami rządu cesarskiego, które mają na celu szczęście szlachetnego narodu polskiego.

Sejm pruski wobec Polski

BERLIN. Na posiedzeniu sejmu pruskiego konserwatyści, wolnokonserwatyści i narodowo-libralni zgłosi rezolucję, w której między innemi powiedziano: „Ogłaszając niepodległość Królestwa Polskiego za zgodą i na odpowiedzialność rządu królewskiego, niedano sejmowi sposobności do wypowiedzenia swej opinii, dokonano kroku naruszającego najważniejsze interesy żywotne państwa pruskiego. Sejm wypowiedział następnie nadzieję, że przy ostatecznym kształtowaniu stosunków, regulujące kulturalne i narodowe potrzeby nowego państwa, zapewnione będą trwałe skuteczne gwarancje wojskowe, ekonomiczne i ogólno polityczne Niemiec w Królestwie Polskiem".

Rosja zaprzecza pogłoskom pokojowym.

Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Minister spraw zewnętrznych wystosował do przedstawicieli Rosji u mocarstw sprzymierzonych telegram następującej treści:

PIOTROGRÓD, 18 listopada. Rozszerzane niedawno przez prasę pewnych krajów pogłoski o rzekomych tajnych naradach, odbywających się ciągle pomiędzy Rosją a Niemcami celem podpisania pokoju odrębnego, nie mogą z powodu swej uporczywości być rządowi rosyjskiemu obojętne. Rząd cesarski kładzie nacisk na to, by oświadczyć jak najbardziej stanowczo, że te bezsensowne pogłoski mogą być tylko puszczane w interesie państw nieprzyjacielskich. Rosja utrzyma nienaruszonemi ścisłe węzły, łączące ją z jej walecznymi sprzymierzeńcami i zwalczać będzie, nie myśląc wcale o zawarciu pokoju odrębnego, u ich boku wspólnego wroga bez najmniejszego wytchnienia, aż do chwili ostatecznego zwycięstwa. Żadne krętactwa nieprzyjacielskie nie będą zdolne zachwiać nieodwołalnej decyzji Rosji. Poleca się panu, rozgłosić to jak najbardziej a o treści tego telegramu zowiadomić rząd, przy którym pan jest akkredytowany.

Jeńcy austrjaccy zwróceni Włochom.

LUGANO. 19 list Do Turynu przybyło koleją z Rosji przez Francję 1660 jeńców austrjackich włoskiej narodowości. Wogóle zatem liczba poddanych austrjackich włoskiej narodowości wziętych do niewoli przez Rosjan a obecnie wydanych Włochom wynosi około 4000. W ostatnim transporcie znaduje się 45 oficerów. Odesłano ich Rosji pod warunkiem, że wstąpią do wojska włoskiego i walczyć będą przeciw Austrji.

Narada koalicji w Paryżu.

GENEWA. 19 l. Z Paryża donosza Według informacji „Matina", onegdaj w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta republiki Poincaré'go odbyła się bardzo ważna narada, w której, oprócz członków najwyższej rady obrony narodowej, uczestniczyli przebywający obecnie w Paryżu ministrowie angielscy i włoscy: Asquith, Lloyd George, Carcano oraz ambasadorowie i posłowie państw sprzymierzonych.

Pośrednictwo pokojowe.

BAZYLEA. 19 list. „Basler National Ztg." dowiaduje się z niezależnego źródła dyplomatycznego, iż rząd waszyngtoński złożył oświadczenie o gotowości zwołania konferencji, mającej na celu zapoczątkowanie pośrednictwa pokojowego, albo w Ameryce, albo w którymkolwiek z neutralnych krajów Europy. Obecnie toczy się wymiana zdań w tej sprawie pomiędzy różnemi rządami państw neutralnych.

Choroba cesarza Franciszka Józefa.

WIEDEŃ. 19 list. Biuro korespondencyjne Wilhelma komunikuje, iż w stanie cesarza Franciszka Józefa nie zaszła żadna widoczna zmiana.

Japończyk o położeniu.

Korespondent „Timesa" pisze z Petersburga do pisma swego, co następuje:

„Nowozamianowany minister spraw zagranicznych, wicehrabia Motono, dotychcaasowy reprezentant japoński w Petersburgu, wygłosił w przeddzień wyjazdu swego do Tokio bardzo znamienną mowę, wobec zebranych przedstawicieli rządów rosyjskiego i japońskiego.

Niema potrzeby mówić panom — powiedział Motono — o tem, że Japonia będzie w przyszłości uprawiać szczerą i lojalną politykę wobec swych sprzymierzeńców i przyjaciół swoich. Jak już miałem sposobność oświadczenia przy innej okazji, nie mamy najmniejszej wątpliwości co do wyniku wojny. Jestem jaknajgłębiej przekonany, że sprzymierzone narody walczące o obronę prawa i sprawiedliwości, odniosą ostateczny zwycięski tryumf nad nieprzyjacielem. Ale zwycięstwo to musi być prędkie i decydujące. Aby osiągnąć ten ostateczny cel, na to potrzebna jest unia święta wszystkich sprzymierzeńców.

Pozwólcie panowie, że korzystając z tej okazji, zwrócę się do wszystkich sprzymierzonych państw, a głównie do Francji i Wielkiej Brytanii z wyrazami mojej najgłębszej wdzięczności. My po-

trafimy ocenić doniosłość uczestniczenia dwu tych mocarstw w wojnie obecnej, potrafimy ocenić te prawie nadludzkie wysiłki, których dokonały te dwa mocarstwa od początku wojny, aby stawić czoło wszystkim powstającym trudnościom w tej wojnie, nie mającej podobnej w historji świata.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 20 XI.

Za duszę ś. p. Henryka Sienkiewicza. W najbliższą środę dnia 22 listopada r. b. w sosnowieckim kościele parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. P. odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego w Vevery H e n r y k a S i e n k i e w i c z a. Na nabożeństwie, które rozpocznie się o godz. 10 ej rano, obecni będą przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych w Sosnowcu oraz młodzież szkół średnich i początkowych.

— Ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza. Rada Miejscowa Opiekuńcza w Sosnowcu podejmuje inicjatywę uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza, powołuje ona w tym celu specjalny Komitet, kt ry po naradzeniu się, poda przez pisma do wiadomości publicznej bliższe szczegóły uroczystości.

— Nowi kanonicy gremialni. Byli proboszczowie sosnowieccy: ksiądz Jan Białecki, ojciec duchowny seminarjum kieleckiego, oraz ksiądz Antoni Bożek, proboszcz parafii Św. Krzyża w Kielcach, mianowani zostali przez J. E. Najdostojniejszego Arcypasterza kanonikami gremialnymi kapituły kieleckiej.

— Sekcja Wzajemnej Pomocy przy Chrz. Tow. Dobr. Członkowie Sekcji Wzajemnej Pomocy, interesują się sposobem rozdzielania funduszów pomiędzy potrzebujących pomocy materjalnej, mogą bywać na posiedzeniach kwalifikujących Sekcji. Członkami Sekcji są wszystkie osoby, opłacające składki. Posiedzenia odbywają się stale w środy o godz. 7 m. 30 w lokalu Drugiego Towarzystwa Pożyczkowego, ul. 3 Maja 14.

— Ze Stowarzyszenia Techników. Wczoraj w niedzielę o godzinie 3-ej po południu w lokalu własnym przy ul. Czystej Nr. 9 odbyło się ogólne zebranie „Stowarzyszenia Techników Zagłębia Dąbrowskiego". W zebraniu wzięło udział około 40 osób. Zagaił obrady i przewodniczył dvr. Gayczak. Interesujący odczyt p. t. „Fabrykacja i zastosowanie płynego powietrza w górnictwie" wygłosił inżynier Skup, poczem wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w czasie której referent chętnie udzielał wszelkich wyjaśnień. Zebranie zakończyło się o godzinie 6-ej wieczorem, pozostawiając w uczestnikach bardzo sympatyczne wrażenie.

— Sprawa pożyczki stoł. miasta Warszawy. „Gazeta Losowań" pisze: Mogą być spokojni właściciele obligacji m. Warszawy. Jeżeli ostatnia emisja pięcio i pół procentowa nie miała powodzenia, to rezultat taki z góry przepowiadały koła finansowe, projektując zarazem odroczenie tranzakcji nie będącej na czasie. Kierownicy miasta jednak skrępowani uchwałami Magistratu, którego nie wszyscy członkowie oczywiście obeznani być mogą z tajnikami operacji finansowych, musieli decyzję Magistratu wykonać — nie z korzyścią dla kredytu miasta.

Sprawa samej pożyczki załatwiła się w inny sposób. Miasto uzyskawszy kredyt w bankach poznańskich i — podobno — galicyjskich, umieści kilkanaście milionów rubli Nowej Pożyczki, która zatem rynku tutejszego obciążać nie będzie. Umożliwi to zarazem zaspokojenie wydatków budżetowych przez kilka miesięcy. Dalsze potrzeby załatwić będzie Bank Emisyjny, którego czynności rozpocząć się mogą na początku 1917 roku. Nie jest więc do przewidzenia, aby Magistrat w bliżkiej przyszłości dalsze na rynek wypuszczał pożyczki.

— Zbieranie danych o robotnikach. Właściciele domów otrzymali drukowane formularze, dotyczące zbierania danych o robotnikach, zamieszkałych w ich domach wraz ze ścisłem podaniem zawodu obecnego lub — niepracujących — zawodu dawniejszego i miejsca pracy.

— Z kantorów pisania próśb. W swoim czasie otwarto kilka kantorów pisania próśb, na prawach udzielonej przez władze tak zwanej koncesji. Za koncesję petenci opłacili po 300 marek, niezależnie od opłaconych patentów. Obecnie właściciele takich kantorów otrzymali zawiadomienie o wpłacenie 300 marek na rok następny za koncesje, albowiem koncesje udzielane są tylko na termin roczny. Niezależnie od tego kantory winny opłacać procent od obrotów pieniężnych, notowanych w specjalnie w tym celu wygotowanych księg. Z uwagi na nieznaczne wpływy od pisania próśb, niektórzy z właścicieli kantorów wnieśli podania o uwzględnienie opłaty za koncesje, ponieważ wskutek nieznacznych dochodów gotowi są zrzec się wydanych koncesji i zwinąć kantory.

— Utrzymywanie chorych w szpitalach. Wskutek drożyzny artykułów żywnościowych, jak również i środków leczniczych, koszta utrzymania chorego pozostającego na kuracji wzrosły do 1 rb. 50 kop. na dobę.

— Z cechu fryzjerów. Dokonana przez komisarza cechowego z udziałem policji rewizja zakładów fryzjerskich w kilku miejscowościach powiatu Będzińskiego, wykryła utrzymywanie takich zakładów przeważnie przez żydów w zaniedbanym pod względem hygienicznym stanie. Na pierwszy raz wyznaczono terminy przyprowadzenia zakładów do porządku, a przy powtórzeniu się tego, zakłady takie będą zamykane.

— Używana odzież. W porze letniej skupili handlarze wielkie ilości używanej garderoby, zwłaszcza zimowej, spodziewając się zarobić świetnie na tem, w przewidywaniu, że z nadejściem zimy wytworzy się ogromne zapotrzebowanie. Handlarze liczyli głównie na duże podniesienie się cen materjałów ubraniowych, co pozwoliłoby też zwiększyć ceny używanej garderoby. Przewidywania te jednak zawiodły, gdyż dotąd, mimo chłodów, nie ujawnia się większy pokup na ubrania, wielu handlarzy wyprzedaje wobec tego nagromadzone zapasy po zniżonych cenach.

— Towary świąteczne. Kupcy, którzy przy pośrednictwie komiwojażerów firm zagranicznych zamówili pewną ilość towarów świątecznych, otrzymali zawiadomienia piśmienne od firm hurtowych, iż nie wszystkie zamówione artykuły będą im dostarczane, albowiem niektórych zupełny brak odczuwać się daje.

— O wynagrodzenie. Na początku obecnej wojny w wielu zakładach prywatnych, przeważnie w restauracjach, władze wojskowe zarekwirowały sporą ilość różnych sprzętów, jak stołów, krzeseł i t. p. Obecnie właściciele wystąpili do władz o wypłacenie im wynagrodzenia.

— Zakaz. Zabroniony został wywóz z powiatu nasion: koniczyny, trawy, łubinu i seradeli.

— Transport siana. W ubiegłą środę koleją dęblińską nadszedł większy transport siana, zakupiony przez miejscowych handlarzy.

— Dostawa wołów i trzody. W ubiegłym tygodniu Sosnowiec nie otrzymał transportu bydła i trzody, ponieważ cały transport z Wieluńskiego i Sieradzkiego zakupiony przez firmę B-ci Frankowskich, po przybyciu do Częstochowy, skierowany został do Warszawy.

— Z aury. W sobotę pod wieczór począł padać drobny suchy śnieg, który około 8 wieczorem zamienił się przy silnym podmuchu wiatru wschodniego w kurzawę i dopiero około południa w niedzielę powietrze nieco uspokoiło się. Od osób, które przybyły w niedzielę z okolicy dowiadujemy się, iż w wielu miejscach drogi pozasypywało śniegiem.

— O posypywanie chodników piaskiem. Władze policyjne wydały rozporządzenie, ażeby chodniki podczas opadów śnieżnych i ślizgawicy były stale posypywane piaskiem.

— Do Krzywopłotów. W sobotę grupki młodzieży po kilku, przeważnie skauci udali się wycieczką do Krzywopłotów, by wziąć udział w uroczystości odsłonięcia pomnika poległym Legjonistom.

W sprawie mięsnej.

Z kół naszych czytelników otrzymujemy list, skierowany pod wyrażnym adresem. Ze względu na słuszność i ważność sprawy podajemy go poniżej:

Z Nr. 258 „Kurjera Zagłębia" z dnia 15 listopada dowiaduję się, że nadszedł nowy transport trzody, który podzielony został między rzeźników, Będzina, Sosnowca i okolicy.

Tego rodzaju informacje pojawiają się stale i nie wątpię wcale, że trzoda bywa dostarczoną rzeźnikom, lecz stawiam kategoryczne pytanie pod adresem pp. rzeźników co się dzieje z mięsem monopolowem?

Stwierdzam stanowczo, że na Pogoni, jednej z gęsto zaludnionych dzielnic miasta, mięsa monopolowego już od blizko 2 ch tygodni niema.

Na każde żądanie sprzedaży mięsa monopolowego otrzymuje się odpowiedź, że jest tylko mięso prywatne, naturalnie znacznie droższe, a tymczasem powszechnie znaną tajemnicą jest, że rzeźnicy w Sosnowcu, a nawet ludzie niefachowi, wyrabiają kiełbasy na wywóz po za miasto.

Możeby pp. rzeźnicy wyjaśnili.

1) skąd biorą mięso t. zw. „prywatne" (!!!) ? ; 2) skąd biorą tyle mięsa na wyrób kiełbasy ? ; 3) gdzie ginie mięso monopolowe, które z podziału otrzymują ? Sprawa odżywiania ludności jest bardzo ważna i dla tego pozwalam sobie zaproponować R. O. uregu-

Sprawozdanie

z działalności „Kropli Mleka" w Sosnowcu za pierwszy kwartał istnienia.

„Kropla mleka w Sosnowcu bodaj że jest pierwszą w kraju, która postanowiła ze względów hygienicznych i oszczędnościowych prowadzić własną oborę. Obora mieści się w pobliżu Dworca Dęblińskiego przy ul. Nafcianej w posesji p. Zarzyckiego. Lokal na oborę został bezinteresownie użyczony przez p. Zarzyckiego. Obora znajduje się pod dozorem trzech członków Zarządu: lekarza weterynarji p. Mirosława Lipskiego i pp. Romana Lipskiego i Konstantego Strzeleckiego, prócz tego jest personel płatny, składający się z 3-ch osób (dozorcy, dójki i pastucha. „Kropla Mleka" posiada własnych krów 4, od dnia zaś 26 sierpnia przybyło jeszcze 6 krów pożyczonych „Kropli Mleka" przez Magistrat na warunkach, iż za wyżywienie mamy prawo korzystać z mleka.

W okresie sprawozdawczym obora wyprodukowała 3275 3/4 litrów mleka a mianowicie:

TABLICA III-cia.

MIESIAC	Wydajność obory w litrach	Zużycie mleka w litrach. Ambulat, Kr, Mleka	Ordynarja służby	Nadmiar sprzedaży	Ogółem
Lipiec . .	719 1/2	366	37 3/4	315 3/4	719 1/2
Sierpień .	980 1/2	865	57 3/4	58 1/4	980 1/2
Wrzesień .	1575 3/4	1466	61	46 3/4	1575 3/4
Razem .	3275 3/4	2697	156	422 3/4	3275 3/4

4-a rubryka „nadmiar sprzedany" wymaga pewnych wyjaśnień: początkowo mieliśmy więcej mleka, aniżeli było zapotrzebowań z ambulatorjum instytucji. Każde dziecko zanim zostało zakwalifikowane, musiało być poddane ne oględzinom lekarskim i sprawdzone przez opiekunkę. W lipcu lekarz, aby przyspieszyć zapełnienie miejsc zamiast 3 razy tygodniowo przyjmował codziennie, jednakże miejsca zapełniały się stopniowo i dopiero w ostatnim dniu lipca doszliśmy do liczby 157. W miarę przybywania dzieci nadmiar mleka stale się zmniejszał. Nadmiar mleka sprzedawany był po 27 kop. za litr, pieniądze za sprzedane mleko zostały wpłacone do kasy „Kropli Mleka" i figurują w sprawozdaniu kasowem w rubryce „różne wpływy".

Rubryka 5-a tablicy III-ej też wymaga wyjaśnień, a mianowicie dlaczego w sierpniu przy 4 ch krowach wyprodukowane było 980 i pół litrów mleka we wrześniu zaś przy 10 krowach 1575 3/4 litrów.

Koszt wyżywienia krowy w ciągu roku przy dzisiejszych wysokich cenach paszy w przybliżeniu wynosi 529 rb., a mianowicie:

12 centn. siana	á Rb. 4,—	Rb.	46,—
8 „ koniczyny	„ „ 5,—	„	40,—
37 „ słomy	„ „ 2,50	„	90,—
12 „ ospy	„ „ 17,—	„	204,—
210 pud. buraków	„ „ —,70	„	147,—
	Razem	Rb.	529,—

czyli miesięcznie utrzymanie krowy wynosi około 44 rb.

Utrzymanie 10 krów kosztuje miesięcznie . . . . Rb. 430,—
Koszta administracji . . . . „ 65,—
Różne . . . . „ 5,—

wynosi koszt miesięcznie utrzymania obory.

Gdy dodamy do tego koszta utrzymania lokalu i ambulatorjum „Kropli Mleka", które wynoszą:

Pensja personelu . . . . Rb. 200,—
Koszta utrzymania lokalu, przygotowania mleka, druki, materjały piśmienne i inne „ 50,—
Rb. 250,—

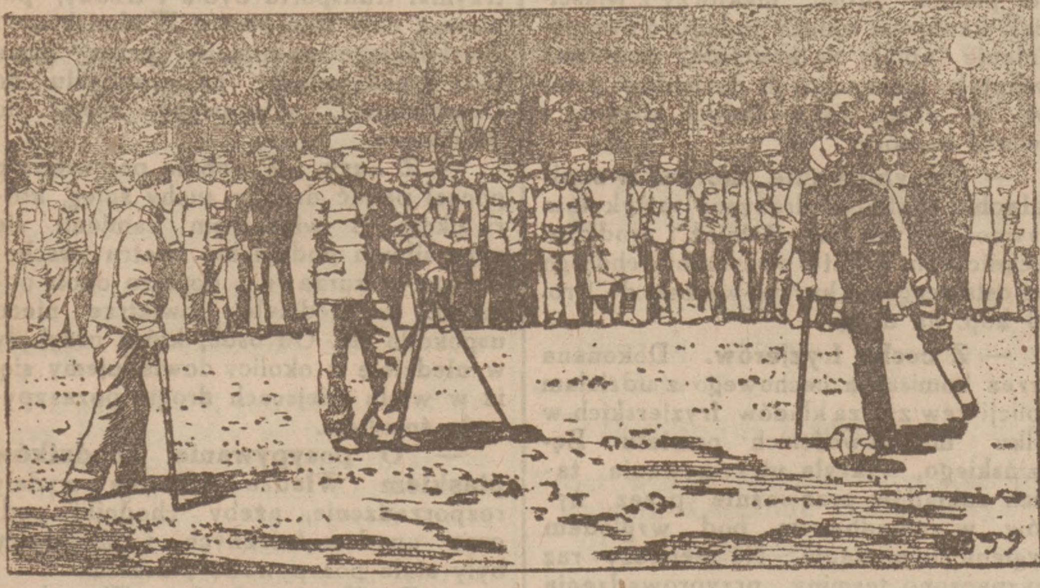
Miesięczne wydatki „Kropli Mleka" przy dotychczasowej ilości dzieci przedstawiają się w sumie:
Rb. 500— + Rb. 250— = Rb. 750—

Każde dziecko, korzystając z „Kropli Mleka" przy obecnym stanie wydatków kosztuje miesięcznie Rb. 4,33. Gdy będziemy w posiadaniu mlecznejszych krów. obsłużyć będziemy mogli 200 dzieci i wówczas koszt utrzymania jednego dziecka wynosić będzie Rb. 3,75.

Dochody „Kropli Mleka" czerpie z Rady Miejscowej Opiekuńczej, z ofiar i z opłat, otrzymywanych za buteleczki z mlekiem.

Stan rachunków „Kropli Mleka" najlepiej uwidacznia się w sprawozdaniu kasowem za czas do 30 września b.r.

(Dok. nast.)



Sport w armii austro-węgierskiej.

lowanie tej kwestyi w ten sposób, żeby sprzedaż mięsa monopolowego powierzono tylko takim rzeźnikom, którzy zobowiążą się tylko i wyłącznie ten gatunek mięsa sprzedawać.

Sklepy z mięsem monopolowem winny mieć duże szyldy z odpowiednim napisem, informującą publiczność, że w danym miejscu odbywa się sprzedaż mięsa monopolowego.

Er. El. Ka.

—

Z Będzina.

+ **Zebranie nauczycieli.** W niedzielę odbyło się ogólne zgromadzenie Będzińskiego Koła Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w szkole p. Replińskiej.

+ **Teatr pod dyr. Oranowskiego.** Na środę 22 listopada zapowiedzianą jest sztuka w 3 ch aktach „Caryca" przez artystów warszawskich pod dyr. Br. Oranowskiego, b. dyrektora teatru miejskiego w Wilnie.

+ **O sklepy spożywcze na przedmieściach.** Ulice podmiejskie jak Gzichowska, Pod małobądzka, Przeczna Koszarowa, Wapienna, Sielecka, Zagórska nie posiadają sklepików z drobnego handlu. W czasach normalnych na każdej prawie ulicy było po kilka takich sklepików. Na niejednej z tych ulic jeden handel prowadzony sumiennie z pewnością miałby egzystencję zapewnioną.

+ **Cena mleka** doszła już do kop. 45 za kwartę. Po tak wysokiej cenie sprzedawane jest mleko rozcieńczone wodą. Wobec podobnego śrubowania cen i fałszerstwa winna być ustanowiona odpowiednia kontrola i taksa.

+ **Żebranina** w okresie zbliżania się zimy wzrosła. Całe falangi dzieci wysyłane są po domach przez swych opiekunów. Dziatwa owa, uganiając się za datkami, przy sposobności kradnie co wpadnie pod rękę z sieni lub podwórza. W wielu mieszkaniach zginęły różne przedmioty kuchenne, z podwórz znów ulatniają się kury.

+ **Z miasta.** Noszenie kubłów z wodą po chodnikach nawet najruchliwszych ulic, jest w Będzinie na porządku dziennym. Trotuar na ulicy Słowiańskiej od apteki przy Nowym Rynku do ul. Sławkowskiej jest główną arterją dla rosiwodów, którzy często zlewają ubranie obuwie przechodniów.

+ **Kradzieże** kur, gęsi i kaczek nocną porą ciągle są popełniane. Wczoraj w nocy p. Gazbrowi przy ul. Mrówczej, skradziono znów kilka sztuk gęsi.

+ **Kradzieże.** Wszystkie kradzieże, spełniane są przeważnie w nocy, wskutek pozostawiania bram niezamkniętych. W wielu domach brak stróży, sami zaś właściciele domów nie troszcząc się wcale o mienie lokatorów, bram nie zamykają a nawet kluczy od bram nie mają. Nic dziwnego, że złodzieje z tego korzystają.

—

Z Dąbrowy.

Ze stowarzyszenia Nauczycielstwa polskiego w Dąbrowie Górniczej otrzymaliśmy komunikat treści następującej:

Stowarzyszenie nauczycielstwa polskiego w Dąbrowie Górniczej organizuje w czasie najbliższym wykłady humanistyczno-przyrodnicze o poziomie uniwersyteckim.

Wykłady odbywać się będą wieczorami od godziny 6 do 8 we wtorki i czwartki w lokalu szkoły miejskiej pod kościołem W. p. Kocota.

Program wykładów następujący: 1) Historja pra-kultury — p. St. Kamocki. 2) Wpływ utraty niepodległości na literaturę polską — p. Stojan Stefanowski. 3) Prawo państwowe — mecenas Repliński. 4) Powstanie listopadowe — p. Michał Wankiewicz. 5) Z polskich zagadnień wychowawczych z okresów przełomowych — dr. Zofja Szybalska. 6) Psychologia wychowawcza — p. W. Kaczyńska, w dalszym ciągu projektowane są wykłady z metodyki przyrody i kurs rysunków.

Opłata za 4 godziny tygodniowo 3 rb. (trzy) miesięcznie dla członków stowarzyszenia rb. 2 (dwa). Zapisywać się można w księgarni WP. Ringman w Dąbrowie do 26 b. m. włącznie.

Początek wykładów dnia 28 b. m.

podpisano:
Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Dąbrowie Górniczej.

Przewodniczący Zarządu
G. Lewski.

Wieści ze stolicy.

☐ **Stow. weteranów 1863 r.** Po odbytem dnia 31 z. m. ogólnem zebraniu członków Stow., stosownie do przepisów ustawy, ukonstytuował się zarząd w osobach: Włodzimierza ks. Czetwertyńskiego, jako głównego opiekuna, Augusta Kręckiego, jako prezesa, Józefa Żelisławskiego, (zastępcę), Edmunda Wronckiego, (skarbnika) i Władysława Zapałowskiego (sekretarza). Siedziba zarządu mieści się w domu Nr. 68 przy ul. Marszałkowskiej.

☐ **Na kogo mogą liczyć żydzi?** Na zebraniu asymilatorów, o którem donosiliśmy, debatowano też — według „Warsz. Tgblt." — nad pytaniem: na kogo liczyć mogą żydzi w społeczeństwie polskiem w otrzymaniu równouprawnienia. W sprawie tej opinie podzieliły się. Adwokat Berensohn oświadczył, że całą nadzieję winni pokładać żydzi w nowym polskim rządzie narodowym, który liczyć się będzie z wpływami stronnictwa asymilatorów. Innego zdania był p. Rafał Kempner. Według jego zdania otrzymać będą mogli żydzi równouprawnienie tylko przez popieranie żywiołów demokratycznych w ludzie polskim. Na dowód tego przytoczył p. K., że w całej Europie tylko demokraci oświadczają się za równouprawnieniem żydów. Z wywodu tego wynika, że p. Kempner ma na myśli socjalną demokrację.

☐ **Organizacja „Związku Ortodoksów".** Przedonegdaj wieczorem—jak donosi „Hajnt" — odbyło się zebranie organizacyjne „Związku Ortodoksów" (liczącego 17.000 członków). Wielka sala „Wiedeńska (za Żelazną Bramą) była tak przepełniona, że tłum musiał wrócić do domu z braku miejsc. Przewodniczącymi byli dwaj rabini (z Niemiec) Kohn i Karlepach, oraz laik N. L. Weingott. Asesorami byli „cadykowie" z Góry Kalwarji, Grodziska, Piaseczna, Białobrzeg i Mińska Mazowieckiego. Na sali krążyły dwie listy wyborcze, z których jedna była bez nazwisk „cadyków". Po wygłoszeniu kilku mów, „cadykowie" razem z komitetem tymczasowym udali się do osobnego pokoju na naradę, poczem ogłosili, że zgadzają się nie należeć do zarządu, lecz że utworzą specjalną „komisję cadyków", do której zarząd ma się zwracać o wskazówki w sprawach religijnych. P. Weingot zakomunikował, że Związek uzyskał już pozwolenie na wydawanie pisma codziennego i założenie szkoły dla dziewcząt. Do komitetu wybrano 43 osób, śród których są znane nazwiska pp. Luzera, Prywesa, Wegmajstra i t. d. oraz rabini (nie „cadykowie") Perlmutter, Alter, Zylberberg i Kaane.

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Zatarg Stanów Zjednoczonych z Meksykiem.** Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph" dowiaduje się z Nowego Jorku: „Według informacji z Waszyngtonu Carranza powtórzył swe żądanie wycofania wojska amerykańskiego z terytorjum Meksyku. Gdyby Stany Zjednoczone uchylały się od zadośćuczynienia temu żądaniu, przedstawiciele meksykańscy, prowadzący obecnie w Waszyngtonie rokowania w sprawie nowej ugody ze Stanami Zjednoczonymi, mają bezwłocznie wyjechać.

✕ **Posiedzenie ministrów rumuńskich.** Z Bukaresztu telegrafują: Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu ministrów. W naradzie uczestniczył ponownie Take Jonescu i Karp. Narada powzięła nadzwyczajne uchwały, utrzymane w tajemnicy. W Bukareszcie zapewniają, że wizyta cara u króla rumuńskiego zapowiedziana została na ostanie dni b. m. w Reni.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.